

# Władysław Kowalak

---

## "Das Missionsverständnis der Kirche in der gegenwärtigen Diskussion", Giancarlo Collet, Mainz 1984 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 56/1, 168-170

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Problem jakości życia nie jest kategorią skuteczności ekonomicznej, lecz przede wszystkim kategorią sprawiedliwości ludzkiej. Nie można postawić znaku równości między dobrobytem materialnym i „dobrobytem” duchowym, ani zaspokajać podstawowych potrzeb duchowych przez rozszerzanie podaży dóbr materialnych. Kryzys sensu życia wiąże się z postawami konsumpcyjnymi ludzi współczesnych.

Na tle szkieletowo omówionej sytuacji „kryzysu sensu” autor przedstawia różne możliwe modele moralności w przystosowaniu do sytuacji współczesnej. Są to: model autonomii moralnej, model solidarności, model opiekuńczości i model nowego etosu pokoju. Niezależnie od swoistych akcentów, które można odkryć w poszczególnych modelach, całościowy model moralności ważny dla przyszłości musi zawierać bezwzględnie takie wartości, jak: konieczność nowego stylu życia, odpowiedzialność za właściwe wykorzystanie wytworzonych sił i mocy, niepodzielna miłość życia, rozwój podmiotowości (samookreślenie się), przywrócenie równowagi między dobrobytem materialnym i duchowym, powrót do kryteriów ludzkich, naprawa zburzonych stosunków międzyludzkich. Te podstawowe, niekiedy zapomniane, wartości tworzą nową „dymensję” odpowiedzialności za ludzkość i zaufanie w stosunku do „otwartej” przyszłości. Poczucie odpowiedzialności za całą ludzkość jest drogą pośrednią między euforią i defetyzmem.

Współcześnie nie wystarczą już apele skierowane do indywidualnej *caritas* dla rozwiązania problemów życia codziennego, konieczne jest odwołanie się do sprawiedliwości przyspieszającej rozwój struktur odpowiedzialności i inicjatywy. Wartości związane ze sprawiedliwością nabierają charakteru podstawowego, a równocześnie jakby poszerzają swoją treść. Na przykład wartość „ochrona życia” coraz rzadziej rozumiana jest tylko jako akcja przeciwko zabiegom przerywania ciąży, częściej zaś jako szeroko zakrojona działalność dotycząca całego życia ludzkiego (od jego początku do końca) i wszystkich dziedzin tegoż życia (w sferze ekonomicznej, w problemach zbrojeń nuklearnych, stosunków międzyludzkich i środowiska naturalnego). Jakkolwiek tych problemów nie rozwiązują demonstracje uliczne, to jednak wywierają one wpływ na władze polityczne oraz przyczyniają się do przewyżczenia obojętności i bierności w społeczeństwie.

Chrześcijaństwo — czerpiąc swoją nadzieję z wiary — mogą wnieść swój znaczący wkład w rozwój nowej orientacji wartości. Według Mietha umocnienie tej nadziei jest ważniejsze dla Kościołów chrześcijańskich niż biurokratyczne doskonalenie różnorodności usług religijnych, nacechowane nadmierną opiekuńczością, przy niedostateczności zachęt do współdziałania w kształtowaniu nowych wartości. W zróżnicowanym pluralistycznie społeczeństwie chrześcijaństwo są jednym z wielu nośników nowych orientacji wartości i znaczeń. Stąd w sytuacji konkurencji różnych form etosu ważny jest swoisty „trening wyboru” oraz balansująca między tym co indywidualne i społeczne tożsamość osobowa. Całościowe wyzwolenie ludzkości musi opierać się na wartościach człowieczeństwa. Na tej drodze można będzie uniknąć nadmiernie zindywidualizowanych i upolitycznionych koncepcji wyzwolenia świata.

Mała książeczka Jonasa i Mietha jest rozważaniem filozoficznym nad istotnymi problemami ludzkości. Wiele ze sformułowań w niej zawartych może jednak przydać się również w pracy homiletycznej i duszpasterskiej. Szczegółowe koncepcje autorów prowokują czy raczej inspirują do zadawania dodatkowych pytań, czasem do formułowania zastrzeżeń i uwag krytycznych.

ks. Janusz Mariański, Płock-Lublin

Giancarlo COLLET, *Das Missionsverständnis der Kirche in der gegenwärtigen Diskussion*, Mainz 1984, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 308 (*Tübinger Theologische Studien*, t. 24).

Misjologia jest dyscypliną teologiczną relatywnie młodą. J. Schmidlin (1876—1944), ojciec misjologii katolickiej, rozpoczął wykłady z tej dziedziny

w 1911 r. na uniwersytecie w Monasterze przy powstałej tam w tym samym roku katedrze misjologii, a w 1917 r. opublikował pierwszy podręcznik — *Wstęp do misjologii (Einführung in die Missionswissenschaft, Münster 1917, 2 1925)*. Jako krytyczne i systematyczne ujęcie nauki o rozkrzewianiu wiary jest dziedziną praktyczną i ma do czynienia bezpośrednio z konkretnymi zagadnieniami życia Kościoła. Nie może więc przechodzić obok poglądów na misję, jakie funkcjonują w różnych środowiskach kościelnych ani też lekceważyć historycznie uwarunkowanych form praktyki w tym zakresie.

Przemiany w myśleniu misjologicznym, będące przedmiotem analiz książki G. Colleta, mogą być zrozumiane tylko w historycznym kontekście międzynarodowych wydarzeń społeczno-politycznych. Z drugiej jednak strony konieczne jest też zrozumienie, jak Kościół i teologia pojmują ewangeliczną odpowiedzialność za ludzką historię. Sięgnięcie zatem do przeszłości było konieczne, co autor czyni w trzech pierwszych rozdziałach książki, główną jednak uwagę zwraca — w następnych pięciu rozdziałach — na soborowe i posoborowe przemiany w misjologii i ich konsekwencjach dla działalności misyjnej Kościoła w przyszłości.

Każda próba oceny niedawnych wydarzeń jest ryzykowna, gdyż brak jest dystansu koniecznego do stworzenia obrazu prawdziwie obiektywnego. Autor wyszedł z tej próby zwycięsko. Syntetycznie przedstawia krytyczne opinie dotyczące sposobu bycia i postępowania misjonarzy oraz stanowiska Kościoła w krajach misyjnych w przeszłości, które określa jako imperialistyczne, paternalistyczne, nietolerancyjne, a zatem niewiarygodne. Taka postawa przyczyniła się do niszczenia kultur i struktur społecznych misjonowanych krajów, tworzenia Kościoła wyobcowanego i utraty własnej osobowości ludności lokalnej. Autor jednak nie ustosunkowuje się do tych opinii krytycznych, czy i w jakim zakresie są one słuszne.

Do pobudzenia jednak umysłu teologicznego nie wystarczają same tylko fakty, nawet gdy stanowią one wybitne osiągnięcia pastoralne. Aby odkrycia dokonujące się w historii zaabsorbowały eklezjologię, potrzebna była zdolność do czerpania ze źródeł. Pewnego podłoża dla refleksji o wydarzeniach i opracowania teologicznego dostarczyła pierwsza połowa naszego wieku. Temat dyskusji pojawia się z trzech różnych punktów widzenia: oblicze Kościoła w świecie, które ma się przekształcić; jego misja w życiu i różnorodności kultur, w jakie ma on wzrastać: rzeczywistość laikatu, która z wolna zadecyduje o rozpatrzeniu na nowo całego systemu posług w Kościele.

W teologii misji lat 1930—1950 autor wyróżnia cztery szkoły, które w zasadniczy sposób wpłynęły na przekształcenie się pojmowania misyjnego wymiaru Kościoła: szkołę w Tybindze, szkołę w Monasterze, szkołę w Lowanium oraz szkołę paryską. Najwięcej uwagi poświęca szkole w Tybindze (chyba ze względów uczuciowych, tam bowiem doktoryzował się), *de facto* jednak jej wpływ był najmniejszy. Skądinąd wiadomo, że badania tej szkoły, które mogły odnowić ideę misji przez odkrycie na nowo chrześcijańskiej wizji historii, nie spełniły pokładanych w nich nadziei.

Przez dłuższy czas istniały dwa pojęcia misji, określane przez cel działalności misyjnej, które mimo modyfikacji i ewolucji nie osiągnęły pożądanej jednności. Pierwsza koncepcja, reprezentowana przez szkołę w Monasterze (J. Schmidlin, Th. Ohm), będąca pod silnym wpływem misjologii protestanckiej (G. Warneck), podkreślała jako cel działalności misyjnej przede wszystkim aspekt osobistego nawrócenia dzięki głoszeniu Ewangelii (*conversio — praedicatio*). Było to pojęcie zorientowane chrystologicznie i personalistycznie. Druga koncepcja, reprezentowana przez szkołę lowańską (P. Charles, A. Seumois, J. Masson) utrzymywała, że zasadniczym celem działalności misyjnej jest zakładanie Kościoła (*plantatio*) i ustanawianie hierarchii. Jest to pojęcie nastawione eklezjocentrycznie i terytorialnie. Pierwsza koncepcja bazuje na starochrześcijańskiej kerygmie nakazu misyjnego oraz wypowiedziach encyklik misyjnych, druga natomiast opiera się na literaturze

patrystycznej, klasycznych teologach średniowiecza oraz na licznych dokumentach kuralnych różnych czasów. Szkoła zaś paryska (N. Dunas, A. M. Henry) ujmując dzieło misyjne jako przepowiadanie Ewangelii wśród niewierzących w ogóle, w kontekście środowiska społecznego, z racji właściwego tej szkole ujęcia socjologicznego.

Pojmowanie celu, treści i metodyki misyjnej zawsze było w ogromnej mierze współokreślane przez świecki kontekst sytuacji świata i myśl teologiczną na temat Kościoła i jego relacji do świata. Pod wieloma względami druga wojna światowa zamyka ważny etap katolickiej pracy misyjnej, zapoczątkowany w XVII w. przez fakt powołania w 1622 r. do istnienia Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Rok 1945 oznacza punkt przełomowy kończący ten ważny okres. Gruntownie zmieniły się międzynarodowe stosunki polityczne, odgrywające tak ważną rolę w prowadzeniu działalności misyjnej. Jednocześnie wewnątrz Kościoła i w ogóle w sferze religijnej rozpoczyna się proces szybkich przemian, coraz częściej poddaje się dyskusji pojęcie Kościoła, z którego tradycyjna praca misyjna czerpała swą motywację i dynamikę. Sobór Watykański II oraz dokumenty posoborowe (*Ecclesiae sanctae*, *Populorum progressio*, *Octogesima adveniens*, *Evangelii nuntiandi*) stanowią kamień milowy w procesie odnowy misyjnej świadomości Kościoła. W kilka lat po 1965 r. myśl misjologiczna weszła w okres gwałtownych przemian. Misyjny wymiar Kościoła, tak istotny dla wszystkich chrześcijan oraz prawdziwe znaczenie posiadnictwa Kościoła w świecie dzisiejszym i w świecie jutra, od nowa poddane zostały fundamentalnej refleksji.

Po 1970 r. posoborowa myśl misjologiczna zaczyna przybierać wyraźniejsze kształty, a teologia misji jest umieszczana w tzw. kontekście. Sformułowano nawet teorię czynników przyczyniających się do nowego samorozumienia Kościoła we współczesnym świecie, takich jak realizacja prawdziwego pluralizmu w Kościele powszechnym, nowa postawa wobec religii niechrześcijańskich, szersze rozumienie roli Kościoła oraz pełniejsza koncepcja misji. Autor zwraca uwagę na pięciu teologów, którzy wypracowali pewne „modele” w teologii misji: P. Beyerhaus ujmując misję w kontekście „czystej Ewangelii”; H. W. Gensichen w kontekście „wymiaru i zamiaru” (*Dimension — Intention*); J. Amstutz w kontekście „historii zbawienia, I. Rütli w kontekście „zwiastowania” Dobrej Nowiny, a H. Bürkle w kontekście „przekraczającego granice komunikowania się”. Myśli, na jakie natrafiamy u tych autorów, mają swe odpowiedniki w szerokim nurcie badań egzegetycznych, biblijnych i eklezjologicznych. A co jeszcze ważniejsze, wykorzystują oni konkretne doświadczenia wspólnot kościelnych w Trzecim Świecie, w tzw. Trzecim Kościele.

Rozdział kończący pracę podaje pewne prolegomena teologii misji, w których autor (jest wykładowcą w Instytucie Misjologicznym na Międzykontynentalnym Uniwersytecie w Meksyku) wyraźnie grawituje ku teologii wyzwolenia. Nie podaje jednak samodzielnej próby rozwiązania pewnych zagadnień czy własnego modelu teologii misji. Zamierzał wprawdzie dać podstawy, właśnie w formie prolegomenów, teologii misji dla Kościoła w świecie współczesnym, ale stało się to niemożliwe po przedstawieniu tak obszernego materiału historycznego. Z drugiej jednak strony trzeba podkreślić, że właśnie aspekt historyczny pracy stanowi o jej wartości. Erudycyjne studium G. Colleta, zaopatrzone w bogaty aparat naukowy, zawiera przeszło 840 pozycji bibliograficznych 558 autorów, w tym liczne dokumenty Kościoła. Jest to dzieło podające mnóstwo informacji, encyklopedia wiedzy o ewolucji pojęcia misyjnego wymiaru Kościoła w siedemdziesięciolecie istnienia misjologii. Stanowi syntezę i zamknięcie pewnego etapu inwestycji naukowych oraz ich skatalogowanie. W przyszłości badania trzeba rozpocząć od lektury pracy G. Colleta

ks. Władysław Kowalak SVD, Warszawa